

Paweł Paliwoda: Kambei Shimada

Nie ma takiej siły, która zmusiłaby go do oportunistycznej kapitulacji



Kambei Shimada – to wojownik-filozof. Mędrzec. Nie ma takiej siły – głodu, nędzy, przewagi rządzących łotrów, panów-bogaczy kształtujących opinię publiczną – która zmusiłaby go do oportunistycznej kapitulacji, do służenia tym, których postrzega jako nędznych pachołów i karierowiczów. Nie można przekupić Shimady. Nie można z nim robić interesów. Nie można mu skutecznie pochlebiać. Nie można zaskarbić sobie jego przychylności pieniędzmi, stanowiskiem, karierą. To jest wojownik ubogi , bo w jego świecie – żeby zdobyć kosztowne pancerze – trzeba być oportunistą i tchórzem. Nie zawsze, ale prawie zawsze. I wtedy, gdy cała czereda moralistów i obłudników milczy, do akcji wchodzi Shimada. Co z tego ma? Poczucie, że kiedyś odejdzie jako człowiek uczciwy, a nie jako karierowicz i knur z tzw. dobrego towarzystwa. Naśladujcie Shimadę, Drodzy Czytelnicy, jeśli umiecie coś więcej niż tylko powtarzanie obiegowych słów.